Październik 2021

MAGAZYN POLSKIEJ FUNDACJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Oto przedsiębiorcy odpowiedzialni społecznie

W tym numerze:

- Platforma szkoleniowa PFP wystartowała
- Szczecin - czy przyciąga studentów?
- Zakładamy firmę: jak zostać rentierem?

W tym numerze

Najważniejsze:
- Ruszyła platforma szkoleniowa Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości 3
- Nowy start-up z The Heart 4

Gospodarka:
- Jak rozwija się Szczecin? 5
- Czy Szczecin jest akademickim miastem? 8
- Tesco się żegna 9
- Gospodarcza debata miesiąca: przedsiębiorcy i szczepienia 11
- Zakładamy firmę: Jak zostać rentierem? 12

Podcasty PFP:
- Łukasz Żak, inflacja 14
- Karolina Rajewska, Polfund 15
- Karol Tomczak – Ikea 16

Z życia PFP
- Kocie budki 17
- Impreza Północnej Izby Gospodarczej 19

Polska Fundacja Przedsiębiorczości
ul. Monte Cassino 32
70-466 Szczecin

Sekretariat tel. 91 312 92 16
fax 91 312 92 01
pfp@pfp.com.pl

Wystartowała platforma szkoleniowa Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości

Zupełnie nowa platforma szkoleniowa, interesujące tematy przydatne przedsiębiorcom i zupełnie nowe twarze prowadzące szkolenia i warsztaty – Polska Fundacja Przedsiębiorczości zaczyna sezon jesienny zupełnie nowymi propozycjami dla przedsiębiorców. – Prezentowany przez nas program szkoleń jest bogaty. Bardzo staraliśmy się, by nasza nowa platforma szkoleniowa online była przestrzenią, w której każdy znajdzie coś dla siebie. To bardzo interesujący zbiór praktycznych tematów – mówi Jacek Madej, członek zarządu Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. Udział w szkoleniach PFP jak zawsze jest bezpłatny po wcześniejszej rejestracji.

To jeden z najnowocześniejszych instrumentów szkoleniowych na rynku – do dyspozycji przedsiębiorców, pracowników oraz instytucji otoczenia biznesu jest już platforma szkoleniowa Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. – To dawno zapowiadany przez nas projekt, który ma za zadanie zrewolucjonizować system szkolenia przedsiębiorców. Będziemy proponowali szkolenia na żywo online, ale również e-learning, który dostępny będzie dla wszystkich zainteresowanych 24 godziny na dobę. Już wrzesień pokazuje w jakim kierunku będziemy iść. Program bogaty jest w ciekawe szkolenia z rozmaitych branż, to bardzo uniwersalna i przydatna w codziennej pracy wiedza – mówi Jacek Madej, członek zarządu Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości.

- Nowoczesna platforma szkoleniowa Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości to instrument, który zrewolucjonizuje system szkolenia przedsiębiorców oraz pracowników. Szkolenia będą ogólnodostępne online po wcześniejszej rejestracji, korzystać z nich będą mogły osoby zainteresowane zdobywaniem wiedzy oraz ciągłym kształceniem – mówi Jacek Madej, członek zarządu Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. – We wrześniu udało nam się pozyskać do współpracy bardzo dobrych trenerów - praktyków, są to zupełnie nowe osoby, specjaliści. Dzięki naszym szkoleniom uczestnicy będą mogli poszerzyć spektrum swojego działania. Docelowo na naszej platformie będzie można uczyć się od specjalistów z całego kraju. Tematy szkoleń są bardzo uniwersalne: od zagadnień prawnych, finansowych i podatkowych, po tematy związane z zarządzaniem, marketingiem i rynkiem pracy – mówi Jacek Madej. – We wrześniu wracamy do aktywnego działania, mam nadzieję, że będzie z nami jak największa rzesza żądnych wiedzy osób – mówi Madej.

Harmonogram szkoleń dostępny jest na:
www.szkolenia.pfp.com.pl

Nie ustajemy w poszukiwaniu ciekawych pomysłów. PFP i The Heart razem

Polska Fundacja Przedsiębiorczości i The Heart podpisały umowy inwestycyjne na finansowanie dwóch startupów działających w obszarze fintech i edutech. Dzięki wsparciu z Funduszu Pomeranus Seed zarządzanym przez Polską Fundację Przedsiębiorczości fundusze otrzyma nowatorski projekt platformy webowej do realizacji transakcji faktoringu oraz koncept e-learningowego serwisu do zdalnej edukacji.

PFP uznała, że to właśnie dwie młode firmy, które powstały w fabryce startupów The Heart, mają szansę na szybki rozwój i zdobycie klientów.

Wsparcie dla najlepszych

– Wspieramy projekty, które nas zaskakują i których inicjatorzy potrafią przedstawić nam ścieżkę rozwoju swoich pomysłów. W tym przypadku mamy do czynienia z ciekawymi inicjatywami, na które jest duże zapotrzebowanie na rynku, bo po prostu nikt takich usług nie świadczy – mówi Marcin Pawłowski, Prezes Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. – Widzimy, że to pomysły innowacyjne i bardzo perspektywiczne w rozwoju, już teraz mające szerokie zainteresowanie ze strony klientów. Dzięki naszemu wsparciu oba projekty mogą rozwijać się jeszcze lepiej, unowocześniać i docierać do szerszego grona potencjalnych klientów – dodaje.

Założeniem przyjętym przez Fundusz Kapitału Zalążkowego Pomeranus Seed jest wsparcie nowatorskich projektów we wczesnej fazie rozwoju, które zostaną prze-

kształcone w przedsiębiorstwa odnoszące sukces na rynku. Fundusz Pomeranus Seed jest inwestorem finansowym uczestniczącym w rozwoju przedsiębiorstwa i oferuje – poza wkładem finansowym – kapitał wiedzy biznesowej i doświadczenia.

Intuicyjny faktoring
Projekt fintechowy zwrócił uwagę ekspertów z PFP ze względu na swą innowacyjną formę i łatwość w obsłudze. – Realizacja faktoringu dzięki nowej platformie jest szybka, prosta i bezpieczna, co gwarantuje udział banku w transakcji. Liczymy, że ten startup będzie się cieszył dużym zainteresowaniem, bo skala funkcjonalności jest ogromna. Jako klientów widzimy duże podmioty krajowe, które mają często rodzinny aspekt własności – mówi Prezes PFP Marcin Pawłowski.

Rewolucja w nauce zdalnej
Z kolei serwis edukacyjny odpowiada na duże zapotrzebowanie nauki online w trudnym czasie pandemii koronawirusa. To właśnie doświadczenie nauczania zdalnego z ostatnich dwóch lat, stało się inspiracją do powstania tego konceptu, który zrewolucjonizuje polską edukację. Platforma umożliwia prowadzenie zajęć zarówno grupowych, jak i indywidualnych. Nauczyciele i edukatorzy będą dokładnie weryfikowani, żeby zapewnić wysoką jakość edukacji.

Oba projekty, które uzyskały finansowanie, mają bardzo precyzyjny plan rozwoju nakreślony na najbliższe miesiące.

Synergiczne partnerstwo z The Heart
Współpraca Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości i The Heart otwiera przed instytucjami zupełnie nowe perspektywy rozwojowe.

– Jeszcze w tym roku planujemy poszerzyć tę współpracę o parasolowe finansowanie kolejnych cyfrowych koncepcji biznesowych, wspierających małe i średnie przedsiębiorstwa. Zauważamy potrzebę cyfryzacji w sektorze MŚP i dlatego chcemy wesprzeć proces transformacji. Tymczasem PFP i powiązane z nią podmioty od lat wspierają ten segment np. w doskonaleniu zawodowym i mają szereg narzędzi służących do finansowania ich działalności. Dlatego w The Heart chcemy czerpać z tej wiedzy i korzystać z doświadczenia naszego partnera, Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. W połączeniu z naszym modelem venture building będzie to synergiczne partnerstwo, dzięki któremu uruchomimy jeszcze kilka nowych podmiotów finansowych z funduszu zalążkowego PFP – zapowiada Maciej Marszałek, prezes The Heart.

W jaką stronę powinien rozwijać się Szczecin?

Szczecin to jedno z najbardziej zielonych miast w Polsce, a biorąc pod uwagę sporej wielkości Jezioro Dąbie można je zaliczyć do miast z ponadprzeciętnym udziałem obszarów czynnych biologicznie. Dlatego też woda i zieleń to główne elementy strategii Szczecin Floating Garden 2050, której celem jest stworzenie jak najbardziej zrównoważonego miejsca do życia i pracy.

Jej realizacja już trwa. Przyjęty przez miasto program inwestycyjny na latach 2014 – 2021 wyniósł aż 5 mld zł, z czego wydatki tylko w tym roku zamkną się na poziomie 1,182 mld zł. Na finiszu jest budowa nowego stadionu, a w przyszłym roku ma zakończyć się budowa Fabryki Wody. Trwa też wielka przebudowa układu drogowego Szczecina, m.in. dostępu do portu i głównych węzłów komunikacyjnych. Zmianie ulegnie reprezentacyjna aleja Wojska Polskiego położona w sercu miasta. W miejsce dwupasmowej jezdni powstanie zielona aleja z platanami i magnoliami. Prace się już

zaczęły.
– Stanęliśmy przed trudnym wyborem – albo remontujemy wszystko co możemy wydając unijne dofinansowanie. Albo ryzykujemy utratę setek milionów złotych z UE – mówił w rozmowie z Rzeczpospolitą Prezydent Miasta, Piotr Krzystek. – Zdecydowaliśmy się inwestować. Tym bardziej, że czas tych inwestycji przypadł na epidemię COVID i kryzys z niej wynikający. Uznaliśmy w Szczecinie, że inwestycje mogą być kołem zamachowym dla gospodarki miasta. Dziś mogę powiedzieć, że to się sprawdziło.

Największym wyzwaniem jest przyszłość Międzyodrza – 200-hektarowego terenu obejmującego Wyspę Grodzką, Łasztownię, Kępę Parnicką i Wyspę Zieloną. Niegdyś obszar zarezerwowany dla portu i przemysłu powoli przekształcany jest w tereny usługowe i mieszkaniowe. Wśród coraz dłuższej listy zrealizowanych projektów znalazło się Nabrzeże Starówka na Łasztowni, które w 2018 roku w konkursie Property Design Awards zdobyło tytuł Najlepszej Przestrzeni Publicznej w Polsce.

Nie byłoby inwestycji bez przychodów. Ważną gałęzią biznesu miasta jest niezmiennie gospodarka morska, ale równolegle rozwijają się tez inne sektory, m.in. automotive czy IT. Intensywnie rozwija się rynek logistyczny. Już teraz łączna powierzchnia magazynów w całej aglomeracji szczecińskiej wynosi 837 tys. m kw., a dzięki trwającym budowom przekroczy wkrótce 1 mln m kw. Mniej rozwinięty jest rynek biurowy, którego zasoby to 183 tys. m kw. Niemniej powstają nowe biurowce, a Szczecin mimo pandemii może poszczycić się najmniejszym współczynnikiem pustostanów w Polsce (7,8%).

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

Pomorze Zachodnie

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Dotacje unijne na kursy, szkolenia, doradztwo i studia podyplomowe

fur2

Fundusz Usług Rozwojowych
w województwie zachodniopomorskim

Zwrot do 80% kosztów usług rozwojowych

PFP POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Biuro Projektu:
ul. Monte Cassino 32, p. 22, 70-466 Szczecin
tel. 91 312 92 23, kom. 882 348 218, kom. 539 677 927
fur@fur.pfp.com.pl

www.fur.pfp.com.pl

/funduszuslugrozwojowych

Czy Szczecin jest miastem, które przyciąga studentów? Właśnie rozpoczął się nowy rok akademicki

Czy Szczecin jest miastem, które przyciąga studentów? Właśnie rozpoczął się nowy rok akademicki
Szczecińskie uczelnie wyższe rozpoczęły rok akademicki. Studenci są gotowi do nauki i wszyscy przystąpią do niej w trybie stacjonarnym. Studentów najwięcej jest na kierunkach, które perspektywicznie oferują atrakcyjne wynagrodzenia i dobre miejsca pracy. Czy Szczecin staje się miastem akademickim? Daleka droga przed nami, ale wiele wskazuje na to, że są uczelnie przed którymi wielka przyszłość.

Pandemia koronawirusa nie sprzyja rekrutacji.

Uroczyste rozpoczęcie roku akademickiego na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym uświetnili obecnością ministrowie: Przemysław Czarnek oraz Adam Niedzielski. Obecność Ministra Zdrowia oraz Ministra Edukacji i Nauki potwierdza, że Pomorski Uniwersytet Medyczny ma ambicje na pozyskiwanie coraz większej ilości studentów. Potencjał jest, bo w rankingu Perspektyw uczelnia rośnie z roku na rok, a kierunek lekarski cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Również Akademia Morska może pochwalić się sekrakultanym rozpoczęciem roku akademickiego na Wałach Chrobrego i pozyskiwaniem studentów nie tylko z Pomorza Zachodniego.

Czy Szczecin jest miastem akademickim? Coraz bardziej, ale to wciąż nie to samo co Warszawa, Kraków czy Poznań. Władze miasta zapewniają jednak, że budowanie akademickości miasta to nie jest kwestia jednego czy dwóch sezonów: - Myślę z dużą ostrożnością o nowym roku akademickim. Nikt nie wie do końca jak dalej problem pandemiczny będzie się rozwijać. Czy to utrudnia rekrutacje? Na pewno nie ułatwia. Studiowanie to także udział w pewnej społeczności. Są studenci, którzy studiują już drugi rok, a nie mieli okazji zintegrować się ze swoimi kolegami z roku. To nie jest coś, co jest zachętą do studiowania, ale nie możemy załamywać rąk. Szczecińskie uczelnie wypadają w tej rekrutacji bardzo przyzwoicie. Dużo się dzieje w zakresie indywidualnych planów uczelni, a atrakcyjność miasta staje się magnesem przyciągającym młodych ludzi – mówi Daniel Wacinkiewicz, Zastępca Prezydenta Szczecina.

Kiedy studentom marzy się bezkres oceanu…

Optymistyczną prognozą dla szczecińskich uczelni jest to, że studenci coraz częściej wybierają kierunki, które gwarantują im wysokie wynagrodzenie i dobre perspektywy rozwojowe na rynku pracy. Liderami rekrutacji są takie kierunki jak: logistyka, transport, informatyka. Dużym zainteresowaniem cieszy się także prawo czy psychologia.

- Tak jak w ubiegłym roku największym zainteresowaniem cieszyły się takie kierunki jak: informatyka, budownictwo, ekonomia, architektura czy informatyka i robotyka. Dużym zainteresowaniem cieszyła się ichtiologia i akwakultura na wydziale Żywności i Rybactwa – mówi Mateusz Lipka, rzecznik prasowy Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. – Na pewno rok akademicki jest dla nas lepszy niż poprzedni. W tym roku nowością jest kierunek Gry Komputerowe i Rzeczywistość Wirtualna. Mamy obecnie 2,5 osoby na 1 miejsce, to wysoka rekrutacja jak na tak młodą uczelnię jak nasza. Widzimy przyrost zainteresowania sztuką, może to pandemia wpłynęła na rozwój talentów i pasji przyszłych studentów? – mówi Maciej Mizgalski z Akademii Sztuki w Szczecinie.

- W Akademii Morskiej liczba kierunków lądowych przewyższyła liczbę morskich. Najpopularniejszym jest nawigacja i nawięcej osób decyduje się na to, by zostać marynarzem. Studenci mają marzenia o prowadzeniu statku czy bezkresie oceanu, to

naprawdę częste argumenty. Mamy jeszcze mechanikę i budowę maszyn, mechatronikę czy żeglugę śródlądową. To trudne studia, o bardzo dużym zainteresowaniu studentów. W kierunkach lądowych mamy falę zainteresowanych logistyką czy informatyką. Więcej studentów jest również na geodezji – mówi Weronika Gocłowska z Akademii Morskiej w Szczecinie.

Rozmowy z rzecznikami zachodniopomorskich uczelni wyższych odbyły się na antenie Radia Plus Szczecin. To z nich pochodzą cytaty.

Goodbye, Tesco! Brytyjski gigant żegna się ze Szczecinem

To niewątpliwie największe wydarzenie w handlu detalicznym ostatniej dekady. Posiadający w szczytowym momencie ponad 450 sklepów w Polsce brytyjski gigant handlowy zdecydował się na zakończenie operacyjnej działalności w Polsce i sprzedaż majątku. Właścicielem sklepów Tesco jest teraz duńska firma Salling Group, czyli operator sieci Netto Polska. Netto ma swoją siedzibę główną pod Szczecinem. Z czego wynika porażka brytyjskiego giganta? Eksperci nie mają wątpliwości, że Tesco po prostu przespało moment na zmiany.

20 lat temu Tesco był jak powiew wielkiego świata…

Tesco to największa sieć handlowa w Wielkiej Brytanii. Gigant na początku lat 90 postawił na ekspansję europejską i jednym z kierunków, gdzie Tesco rozwijało się najszybciej była właśnie Polska. Pierwsze sklepy powstawały niespełna 26 lat temu.

Dominujący format brytyjskiej sieci to hipermarkety oraz pasaże handlowe, których główną częścią był właśnie wielkopowierzchniowy sklep spożywczy. Początek obecności w Polsce Tesco ma bardzo udane. Polacy zakochali się w hipermarketach. Są wielkie, wygodne, mają parkingi, nie przeszkadza nam nawet to, że pierwsze hale handlowe były lokowane zwykle poza centrami miast. To, co było największą zaletą hipermarketów w latach 2000-2010 szybko jednak stało się ich przekleństwem.

Tesco rozwija się dynamicznie stawiając na nowe lokalizacje, przejmując sieci handlowe HIT i Leader Price oraz konwertując powierzchniowo. Poza hipermarketami powstawały sklepy o mniejszych metrażach i bliżej osiedli mieszkaniowych. Tesco stawiało także na ekspansje w miastach powiatowych, planowano także uruchomienie w Polsce formatu Tesco Express, ale ostatecznie po pilotażu zdecydowano na rezygnacje z pomysłu. Mało kto pamięta, że to właśnie brytyjska sieć była prekursorem elementów handlowych za które dzisiaj chwalimy dyskonty: kas samoobsługowych czy dowozu do klienta. To także Tesco miało swoją sieć lojalnościową Tesco Clubcart, która do dzisiaj uznawana jest za jeden za jeden z ciekawszych pomysłów na rynku.

Wydawać mogłoby się, że Tesco ma przed sobą kolejne lata dynamicznego rozwoju, ale w pewnym momencie maszyna do zarabiania pieniędzy i przyciągania klientów się zacięła. Dlaczego?

Co poszło nie tak? Przegapiono moment, kiedy marketowy wielki świat przestał nam imponować.

Wielka miłość do sklepów wielkopowierzchniowych skończyła się, kiedy szturm na serca klientów zaczęły rozwijające się w trybie ekspresowym dyskonty. Tanie, blisko osiedli, wygodne – bardzo szybko okazało się, że nie trzeba jechać na zakupy do wielkiego hipermarketu i ładować pełen koszyk zakupów, a można zaopatrywać się w sklepie nieco większym niż nasze osiedlowe. Tesco przespało moment, gdy hipermarkety stały się graczem drugoplanowym. Od 2010 Tesco uruchamiało już tylko mniejsze formaty, ale te starsze nie przechodziły modernizacji, nie oferowały nic, co mogłoby przyciągnąć klientów na dłużej. Tesco więc zostało z wielkimi przestrzeniami, średnio atrakcyjnymi lokalizacjami, a na dodatek wiele z nich wymagało remontów.

Ostatni sklep Tesco w Polsce został otwarty w 2014 roku. Potem byliśmy świadkami jedynie zamknięc. Pierwsze zwiastowały problemy. Zamknięto sklepy, które nie rokowały, ale jednocześnie brytyjska sieć próbowała uciekać do przodu i zapewniać, że wysoka strata w Polsce jest do odrobienia. Przystapiono do zmniejszania powierzchni sklepów, ale to również nie przyniosło oczekiwanych efektów. W wielu lokalizacjach sklep był nadal wielki, ale.. podzielony na pół. Połówka stała pusta, a w połówce odbywał się handel.

Tesco wyjście z Polski ogłosiło w 2019 roku. W 2020 znalazł się kupiec – duńska sieć Netto. Wiadomo jednak było, że sieć dyskontów o raczej małych formatach nie będzie zainteresowana dużymi hipermarketami. Część więc zamknięto zawczasu, 19 nie zostało objętych transakcją, a te, które Netto nabyło ostatecznie i tak zostały sprzedane innym sieciom lub wyburzone.

W Szczecinie Tesco posiadało sześć sklepów. Największy przy ul. Milczańskiej. Mniejszy wolnostojący przy ul. Duńskiej oraz cztery położone w pasażach lub obiektach handlowych przy ul. Jodłowej, Polickiej, Rydla oraz Mickiewicza. Ostatni sklep zamknięty zostanie w październiku.

Pracownicy nie chcą wracać do biur z pracy zdalnej. „Powroty powinny być zaplanowane i odpowiednio przygotowane”

W ostatnim przed wakacjami wydaniu Webinaru Live Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości tematem była praca sezonowa oraz trudne powroty z pracy zdalnej. Jak się okazuje szefostwo zobowiązuje pracowników do powrotów do biur, a pracownicy tak rozsmakowali się w pracy zdalnej, że starają się te powroty możliwie mocno opóźnić.

„Powinna być przygotowana strategia powrotu i pewien harmonogram”.

Wiele firm w czerwcu zarządziło powroty z pracy zdalnej do biur. Jak się okazuje to nie zawsze są łatwe powroty. Specjaliści nie mają wątpliwości, że pracownicy bardzo dobrze czuli się w czasie pracy zdalnej. Mogli bardziej elastycznie planować wykonywanie obowiązków, byli bardziej efektywni i mieli więcej czasu na realizację swoich obowiązków domowych. Nie zawsze podobało się to pracodawcom, którzy często zwracali uwagę na zmniejszenie efektywności. Mowa szczególnie o branżach innych niż kreatywne. Ogólna ocena pracy zdalnej w większości firm jest jednak pozytywna i nie jest wykluczone, że praca zdalna lub hybrydowa zagości w nich na dłużej.

- Łatwiej się szło na pracę zdalną niż się wraca do biura. Pracowniczy ochoczo przyjmowali propozycję pracę w domu, łatwiej ogarnąć kwestie domowe, ale i efektywność wielu pracowników była wyższa. To nie są łatwe powroty, ale zauważam, że wiele firm decyduje się na kontynuację pracy zdalnej. Praca zwykle przebiega w sposób niezakłócony i znacząco obniżyły się koszty pracy. Spodziewam się, że możliwe jest wprowadzenie trybu pracy hybrydo-

wej, czyli trochę z domu, a trochę z biura – mówi Marta Cichecka z firmy LSJ HR Group. Specjalistka dodaje, że pracownicy woleliby zostać w domu, ale póki co nikt nie stawia sprawy „na ostrzu noża". – Nie spotkałam się z sytuacją, że ktoś odszedł z pracy, bo miał wrócić do biura – dodaje Marta Cichecka.

Jakie są nastroje pracodawców? – Myślę, że jest już tendencja, by wracać do biur. Oczywiście jeżeli pewne obowiązki można wykonywać z domu np. pracować informatycznie czy przygotowywać raporty to takie działanie powinno być wykonywane zdalnie, ale zauważam, że zarządcy mają już chęć do powracania do biur i nawiązywania relacji z pracownikami – mówi Anna Sudolska z firmy IDEA HR Group. – Powroty do biur powinny być zaplanowane i przygotowane. Ciągle wiele osób nie jest zaszczepionych i stuprocentowy powrót nie jest w pełni bezpieczny. Powinna być przygotowana strategia powrotu i pewien harmonogram – dodaje Anna Sudolska.

Praca zdalna pełna wątpliwości? Pracodawcy nie wiedzą jak rozliczyć czas pracy i robienie rzeczy prywatnych w czasie pracy.

Obecny podczas wywiadu Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości mec. Wojciech Chmurak przyznał, że uregulowanie pracy zdalnej jest jednym z ważniejszych zadań legislacyjnych w zakresie prawa pracy, a ostatnie miesiące nie zmieniły w tej sprawie zbyt wiele. Mecenas dodaje również, że pracownik nie ma prawa odmówić powrotu do biura jeżeli takie jest życzenie pracodawcy. Stan epidemii obowiązuje, ale zagrożenie wydaje się być zażegnane, co powoduje, że powroty do biur są możliwe.

- Nie można utożsamiać telepracy z pracą zdalną. Jeżeli model hybrydowy zacznie wchodzić szerzej w życie to warto byłoby uwzględnić regulacje nie tylko w ustawie covidowej, ale i w kodeksie pracy – dodaje mec. Chmurak. – Co wymaga uregulowania? Ewidencjonowanie czasu pracy, robienie rzeczy prywatnych w czasie pracy oraz kwestia wykorzystania prywatnego sprzętu w czasie pracy zdalnej. Nie jest obowiązkiem pracownika, by wykorzystywać swój komputer, telefon czy narzędzia domowe do wykonywania obowiązków służbowych – dodaje ekspert.

- Pracownik może powiedzieć: zostaję w domu. Pracodawca może odpowiedzieć: oto Twoje wypowiedzenie. Jeżeli szef zarządzi powrót do biur to pracownicy są do tego zobowiązani – dodaje.

Zapraszamy do wysłuchania rozmowy:
https://www.facebook.com/wszczeciniepl/videos/984945375687899

Zakładamy firmę: Jak zostać rentierem?

Co trzecie mieszkanie w Szczecinie kupowane jest z myślą o wynajmie. „Mamy falę takich transakcji".

Ceny nieruchomości w Szczecinie galopują do góry jak szalone. Cena metra kwadratowego lokalu – zarówno na rynku pierwotnym jak i wtórnym, rok do roku wzrosła o ponad 15%. To oznacza, że cena średniej wielkości mieszkania to obecnie ok. 450 tysięcy złotych. Taka koniunktura powoduje, że ludzie posiadający oszczędności postanawiają kupować mieszkania i wynajmować je studentom, pracownikom przybywającym do miasta lub osobom, które na ten moment nie mogą sobie pozwolić na własne mieszkania. Rentierów przybywa: - To jest fala. Zdarzają się osoby, które kupują od razu 2-3 mieszkania z myślą o wynajmie – mówi Agnieszka Zalewska z firmy Atelia Nieruchomości.

„Zakładamy firmę" to nowy program re-

alizowany przez portal wSzczecinie.pl pod patronatem Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. W pierwszym odcinku pokazujemy czy łatwo jest zostać rentierem i czy można w tej branży zarobić duże pieniądze.

Ile za pokój, ile za kawalerkę, a ile za apartament? Szybujące do góry ceny nieruchomości.

Rentierów jest coraz więcej – to zarówno osoby świadome tego, jak funkcjonuje rynek nieruchomości, gotowe do inwestowania i zarabiania pieniędzy na wynajmie, ale nie brakuje także osób, które właścicielami mieszkań na wynajem zostali dlatego, że nie chcieli, by inflacja pożerała ich oszczędności. Rynek nieruchomości w obecnym czasie może gwarantować poziom zwrotu w skali roku na poziomie 5%.

- Przy bardziej złożonych inwestycjach w przypadku mieszkań na wynajem możemy zyskać nawet większy procent. To jednak zależy od wielu czynników np. lokalizacji oraz tym, czy będzie to najem krótkoterminowy czy długoterminowy. Żeby zostać rentierem na start powinniśmy mieć minimum 250 tysięcy złotych – mówi Bartosz Deka ze stowarzyszenia Mieszkanicznik.

- Kawalerkę możemy swobodnie wynająć za 1200-1400 złotych i wyżej. Mieszkania dwupokojowe to cena 300 złotych wyższa. W przypadku apartamentów wiele zależy od faktycznego stanu wykończenia – mówi Bartosz Deka. – Wynajem pokoju to kwota rzędu 700-800 złotych. To wynajmę pracochłonny, bo mamy do czynienia w jednym mieszkaniu z wieloma osobami, a to może być źródło potencjalnych problemów – dodaje Mirosław Król z firmy Król i Wspólnicy.

Eksperci zwracają uwagę, że najpewniejszym biznesem jest kupowanie kawalerek i mieszkań o małych metrażach, ulokowanych w centrach miast oraz nieopodal tętniących życiem ośrodków akademickich. Jeżeli jednak naszym docelowym klientem mają być rodziny z dziećmi, to lepszym pomysłem są mieszkania na przedmieściach, budowane na nowoczesnych osiedlach.

„Dzisiaj to, co wchodzi na rynek sprzedaje się w błyskawicznym tempie".

Cena metra kwadratowego mieszkania w Szczecinie to obecnie średnio ok. 7300-7400 tysięcy złotych. Dla porównania już w czterech miastach w Polsce kwota za metr przekracza… 10 tysięcy. Mowa o Warszawie, Krakowie, Poznaniu oraz Gdyni. Na dodatek ceny mieszkań we Wrocławiu już niebawem przekroczą wspomnianą wyżej granicę kosztów. Tak wysokie koszty nieruchomości nie odstraszają klientów. Wręcz przeciwnie w nieruchomościach widzimy szanse na pewne ulokowanie kapitału.

- Dzisiaj to, co wchodzi na rynek sprzedaje się w błyskawicznym tempie. Mieszkania od deweloperów dostosowywane są bezpośrednio pod wynajem i klienci czasami biorą od razu 2-3 mieszkania. Mamy falę na rynku nieruchomości. To efekt inflacji oraz tego, że banki na lokatach nie oferują atrakcyjnych warunków – mówi Agnieszka Zalewska z firmy Atelia Nieruchomości.

70% osób decydujących się na inwestycje wybiera właśnie nieruchomości.

W każdym odcinku specjaliści będą oceniać szansę i perspektywy rozwoju przedsiębiorstwa w danej branży. Jak mówi doradca gospodarczy Katarzyna Michalska, rynek nieruchomości jest obecnie obietnicą dużych i szybkich zysków.

- 70% osób decydujących się na inwestycje wybiera właśnie nieruchomości. Co trzecie mieszkanie w Szczecinie kupowane jest pod wynajem. Należy się zastanowić, komu docelowo chcemy wynajmować mieszkanie, bo inaczej będziemy szykować je na wynajem dla studentów, a jeszcze inaczej dla turystów. Na pewno w obecnych czasach nieruchomości t dobry pomysł na biznes – mówi Katarzyna Michalska.

W mediach społecznościowych ważne jest eksponowanie zalet nieruchomości: - Wchodzenie w interakcję z potencjalnymi klientami, przygotowywanie efektownych zdjęć czy filmów. Warto zadbać o promocje w mediach społecznościowych, w których czujemy się dobrze – dodaje ekspert ds. so-

cial mediów Barbara Kaleńczuk.

Program „Zakładamy firmę" powstaje pod patronatem Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości.

Zapraszamy do wysłuchania rozmowy:
https://www.youtube.com/watch?v=Dn-9fQVcQLeI

Łukasz Żak - inflacja

Inflacja galopuje do góry. Jak sobie z tym radzą przedsiębiorcy?
Czy wskaźnik inflacji zatrzyma się czy może dobije do 6%? Czy statystyki dotyczące inflacji należy traktować jako statystykę makroekonomiczną czy może każdy ułamek procenta w tym temacie jest odczuwalny przez przedsiębiorców, pracowników i konsumentów? Temat inflacji rozgrzewa opinię publiczną do czerwoności, bo tak wysokich wskaźników nie odnotowywano od dwóch dekad, a przedsiębiorcy jeszcze nie poradzili sobie z kryzysem spowodowanym pandemią. Czy powinni być gotowi na kolejne, ekonomiczne przeprawy?

Gościem podcastu Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości jest Łukasz Żak, prawnik i ekspert gospodarczy Związku Pracodawców Pomorza Zachodniego. Rozmawia Michał Kaczmarek.

5,8%, a może być jeszcze więcej! Inflacja bardzo poważnie dotyka pracodawców. Podlegają oni presji ze strony klientów, rynku, ale i pracowników. W ostatnim czasie to jeden z najczęściej omawianych przez przedsiębiorców tematów: - Faktycznie informacje, które napływają do nas w ostatnim czasie mogą niepokoić przedsiębiorców. Raporty kwartalne i miesięczne mówią o wzroście inflacji, co jest pokłosiem okoliczności gospodarczych czasów pandemii koronawirusa. Myślę, że to nie jest ostatnie słowo tego zjawiska. Zapowiedzi związane z Nowym Ładem mogą utrzymać taki poziom inflacji z ewentualnymi niewielkimi wahaniami. Programy społeczne obciążają budżet Państwa, rośnie dług publiczny, a to musi przedkładać się na zobowiązania, które są nakładane na przedsiębiorców. Spirala nakręca efekt inflacyjny i możemy spodziewać się wzrostów lub w wersji optymistycznej utrzymania obecnej sytuacji – mówi Łukasz Żak.

- Inflacja w Polsce jest wynikiem pewnych ruchów globalnych. Nie ukrywajmy, że ruchy cenowe np. na rynku paliw to nie jest kwestia tylko polityki krajowej. Ceny surowców wpływają na cenę usług, na wzrost wartości „koszyka Kowalskiego", klienci teoretycznie zarabiają więcej, wartość nominalna ich pensji jest wyższa, ale tak naprawdę zakupów jest mniej i siła nabywcza tych pieniędzy jest dużo niższa. Przedsiębiorcy są pod podwójną presją. Z jednej strony zależy mu na utrzymaniu fachowców i dobrym wynagradzaniu pracowników. Z drugiej strony wzrost cen może denerwować klientów i wpływać na potencjalną sprzedaż. Przedsiębiorcy muszą więc przyjąć taktykę: wyższa pensja dla pracowników, ale wyższe ceny usług i produktów albo reorganizacja działalności, by szukać oszczędności. Możliwe, że redukowane będą wydatki albo in-

westycje – mówi Łukasz Żak.

Jak wyjaśnia ekspert w rozmowie z Polską Fundacją Przedsiębiorczości dla przedsiębiorców inflacja to poważny problem. Wzrost cen oznacza konieczność weryfikacji budżetów oraz często zatrzymanie planów rozwojowych i inwestycyjnych. - Inflacja to bolesny cios dla sektora MŚP. Wiele firm stoi przed poważnymi decyzjami dotyczącymi np. inwestycji. Wiele budżetów inwestycyjnych jest rozsadzanych przez koszty materiałów budowlanych, a nie zawsze jest możliwość renegocjacji warunków budowy czy realizacji zadań infrastrukturalnych. Przedsiębiorcy muszą więc bardzo często modyfikować swoje biznesplany, a nie wiemy jak układ „pocovidowy" będzie wyglądać i czy przed nami wielkie gospodarcze odrodzenie czy znowu miesiące niepewności - dodaje ekspert.

Zapraszamy do wysłuchania rozmowy:
https://youtu.be/Fx_Dq0AUdZI

Karolina Rajewska - Polfund

Dzięki nam przedsiębiorcy mogą wejść na wyższy poziom działalności. POLFUND ma już 20 lat!
Polfund istnieje już 20 lat! To doskonała okazja do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, ale także do informowania przedsiębiorców czym instytucja zajmuje się na co dzień. Obecnie sztandarowym produktem organizacji są poręczenia kredytowe dla przedsiębiorców oraz zyskujące coraz większą popularność e-wadia. Dwie dekady działania to tysiące firm, które dzięki nam rozwinęły swoją działalność. Pomagamy sektorowi budowlanemu, branżom usługowym oraz innym rodzajom działalności. Mamy ambitne plany na kolejną dekadę działania – mówi Karolina Rajewska.

Zapraszamy do wysłuchania rozmowy Michała Kaczmarka z Karoliną Rajewską, starszym specjalistą do spraw sprzedaży poręczeń kontraktowych Polfundu na naszym kanale YouTube.

Poręczenia, wsparcie, wadia, e-wadia. Wachlarz produktów Polfundu rośnie. Cel? Wspieranie przedsiębiorców.
Dwie dekady działania to idealny czas na podsumowania, a jest się czym chwalić i jest się z czego cieszyć. Instytucja ściśle związana z Polską Fundacją Przedsiębiorczości,

czyli Polfund, świętuje właśnie 20-lecie istnienia. Fundusz zajmuje się wspieraniem przedsiębiorców. Główne produkty oferowane obecnie przez Polfund to poręczenia kredytowe, poręczenia leasingu oraz e-wadia. Na czym polega ta działalność? Kto może z niej skorzystać? Jak specyfika działalności Polfundu zmieniała się na przestrzeni ostatnich lat? Jak mówi nasz ekspert Karolina Rajewska celem instytucji jest pomoc przedsiębiorcom w rozwijaniu działalności.

- Nasza oferta jest rozbudowana i pojawi-

ły się w niej nowe produkty. Od niedawna proponujemy przedsiębiorcom e-wadia, czyli produkt będący alternatywą do wpłacania wadiów gotówkowych w przetargach, w których startują współpracujący z nami przedsiębiorcy. Jesteśmy jednym z największych funduszy w Polsce. Realizujemy dziesiątki projektów, widzimy jak w czasie naszej działalności zmieniają się przedsiębiorcy, jak zmienia się sposób pozyskiwania środków. Nie zmienia się jednak to, że jesteśmy po to, by wspierać firmy, które planują rozwój. Rozwiązania oferowane przez Polfund są elastyczne, biznes ma być z nami lżejszy, a oferta musi być dopasowana, niedroga, możliwie odpowiadająca potrzebom klientów – mówi Karolina Rajewska, ekspert Polfundu.

Możliwość startu w większej ilości przetargów i szansa na działanie w przetargach o wyższej wartości wkładu własnego.
Z oferty poręczeniowej oraz wadiów korzystają zarówno bardzo młode firmy jak i doświadczeni na rynku gracze. Jak wyjaśnia Karolina Rajewska system wpłacania wadiów podczas procedur przetargowych może w obecnych, bardzo trudnych czasach pandemii koronawirusa być dla wielu firm zagrożeniem zachwiania płynności finansowej.

System eWadia.pl umożliwia przedsiębiorcom wniesienie elektronicznego wadium zamiast gotówki, ale także dzięki temu rozwiązaniu przedsiębiorcy zmogą startować w większej ilości przetargów niż dotychczas i na wyższe kwoty. Poręczenia wadialne to doskonały projekt. Można uzyskać wadium online w kilkanaście minut. Nasz rekordzista od chwili wejścia na stronę i uzupełnienia aplikacji do pełnego uzyskania dokumentu wadium potrzebował zaledwie 12 minut– mówi Karolina Rajewska. Specjaliści zapewniają, że jest to możliwe przy weryfikacji online przedsiębiorcy, który stara się o uzyskanie takiego instrumentu.

Karolina Rajewska dodaje, że ostatnie lata to czas „dopasowywania" funduszy europejskich pod potrzeby przedsiębiorców:
- To procentuje, bo oferta, która nie jest schematyczna przyciąga beneficjentów – mówi specjalistka. – Nie da się uciec od zasad, które należy spełnić, ale te programy są bardziej elastyczne i rozumieją potrzeby przedsiębiorców. Zapraszamy przedsiębiorców do zapoznania się z naszą ofertą i oczywiście do rozmowy o tym, jak możemy im pomóc w wejściu na wyższy poziom – mówi Karolina Rajewska.

Zapraszamy do wysłuchania rozmowy:
https://www.youtube.com/watch?v=wNO-Hoz_N6-Y

Karol Tomczak - Ikea

IKEA z nagrodą Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. IKEA Dom Jutra inicjatywą pionierską.
Na sklep IKEA w Szczecinie mieszkańcy czekali długie lata. W ciągu dekady dyskutowano o tym, czy powinien być on ulokowany na Prawobrzeżu czy może w okolicach Kołbaskowa. Ostatecznie IKEA powstała przy ul. Białowieskiej, a jej wejście do Szczecina poprzedziło otwarcie „ IKEA Domu Jutra". Pionierska inicjatywa zdobyła serca mieszkańców naszego miasta. Po roku działania

IKEA Dom Jutra zgodnie z wcześniejszymi planami, został przekazany miastu Szczecin, stając się w nowej formule Domem Skandynawskim, a nowo otwarty sklep zdobywa uznanie klientów.

IKEA otrzymała nagrodę Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości w kategorii Społeczna Odpowiedzialność Biznesu przyznaną podczas Gali Perły Biznesu 2020. Wyróżnienia otrzymały również: restauracja Prasad oraz Bosman Szczeciński.

IKEA Dom Jutra to inicjatywa innowacyjna i pionierska. W niezwykle zaaranżowanej przestrzeni na ul. Monte Cassino w Szczecinie powstało miejsce, która pokazywało mieszkańcom miasta jak żyć w duchu zero waste przy użyciu produktów i rozwiązań proponowanej przez IKEA. Zainteresowanie warsztatami i odwiedzinami w IKEA Domu Jutra – mimo pandemii – było bardzo duże. Czasowy projekt ewoluował i obecnie pod skrzydłami Urzędu Miasta w Szczecinie stał się Domem Skandynawskim.

Dla IKEA wyróżnienie Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości to cenna nagroda: - Wiele osób wiąże nasze wejście do Szczecina z otwarciem sklepu, ale prawda jest taka, że już w czerwcu 2020 r. otworzyliśmy IKEA Dom Jutra i był to projekt, który przedstawiał nas i nasze idee mieszkańcom Szczecina. Jesteśmy wdzięczni kapitule konkursu, że doceniono naszą pracę i nasze starania. IKEA, tak jak Szczecin i jego mieszkańcy, to marka otwarta na świat i odpowiedzialna za ludzi i środowisko. Zależało nam na wspólnej działalności z mieszkańcami, by krzewić kulturę zielonej przyszłości. Udało nam się to zrobić z powodzeniem. IKEA Dom Jutra był bardzo innowacyjnym projektem. W moim sercu na zawsze zostaną osoby, które nas odwiedziły oraz inspirujące dyskusje - mówi Karol Tomczyk, dyrektor regionu IKEA w Szczecinie. W ciągu roku IKEA Dom Jutra odwiedziło kilka tysięcy osób z całego województwa zachodniopomorskiego. Produkty oraz rozwiązania IKEA Domu Jutra – przynajmniej zdecydowana większość – jest obecna w sklepie IKEA w Szczecinie.

- Zachęcamy do bardzo prostych rzeczy i czynności. W naszym sklepie można zobaczyć, jak zapobiegać tworzeniu dużej ilości odpadów. Pokazujemy, jak przechowywać jedzenie, jak segregować odpady, jak oszczędzać wodę czy prąd. To czynności bardzo proste, domowe, codzienne, a jednocześnie bardzo ważne z punktu widzenia ochrony środowiska i troski o planetę. Oferujemy panale słoneczne e, które można instalować w domach. Przykładów jest dużo, w ofercie jest kilka tysięcy produktów stworzonych z myślą o przyszłości planety. Świadomość społeczna Polaków rośnie, a czynnik ekologiczny jest co raz częściej obecny w naszych codziennych wyborach – mówi Karol Tomczyk.

Zapraszamy do wysłuchania rozmowy:
https://youtu.be/HOzdeMuVF3k

Kocie budki trafią do potrzebujących kotów. To inicjatywa pracowników Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości

20 budek dla kotów – kilka trafiło do szczecińskiego Schroniska dla Zwierząt i ponad 15 do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Szczecinie. To efekt działania Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. Pracownicy PFP przygotowali budki w ramach zajęć integracyjnych podczas merytorycznego szkolenia przed sezonem jesiennym, które miało miejsce w połowie września. Budki trafią jeszcze w tym miesiącu na ulice Szczecina. Będą służyć kotom wolnożyjącym na podwórkach.

Inicjatywa pracowników Polskiej Fundacji

Przedsiębiorczości wynikała z chęci pomagania zwierzętom w mieście: - Połączyliśmy przyjemne z pożytecznym. W ramach integracji pracowników przygotowaliśmy kocie budki, które będą przydatne zwierzętom w Szczecinie. Pracownicy na pomysł zareagowali bardzo pozytywnie. Uznaliśmy, że to doskonała okazja, by zrobić coś pożytecznego, a przy okazji świetnie się bawić. Jednocześnie apelujemy do innych firm z regionu, by działać w podobny sposób. Zbliża się zima, zwierzaki potrzebują naszego wsparcia, to świetny przykład na społeczną odpowiedzialność biznesu – mówi Agnieszka Korkiewicz, specjalista ds. szkoleń i promocji w Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości.

- Przygotowaliśmy 20 budek. Większość z nich trafiła do szczecińskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. TOZ wytypuje podwórka i ulice na które trafią. Budki są zbite z drewna, z zabezpieczonym, ale otwieranym dachem. Są ocieplone styropianem i mają specjalne osłonki na wejście. Porządne budki na pewno pomogą kotom wolnożyjącym ogrzać się zimą – dodaje Michał Kaczmarek, rzecznik prasowy Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości w Szczecinie.

- Bardzo dziękujemy za przekazanie budek. Zbliża się trudny czas dla zwierząt, bo zimą zawsze jest więcej interwencji, a co za tym idzie również potrzeby zwierząt są większe. Taki prezent dla wolnożyjących kotów to świetna sprawa. Kocie domki są bardzo przydatne zimą, chronią koty przed chłodem, ustawiamy je zwykle na podwórkach na których znajdują się kocie siedliska. Budki pomagają utrzymać porządek dookoła siedlisk. Pomysł świetny, bardzo dziękujemy – mówią przedstawiciele TOZ w Szczecinie.

Biznesowa jesień w Szczecinie. PFP na pikniku Północnej Izby Gospodarczej

Integracja, rozmowy z przedsiębiorcami oraz ważny cel charytatywny: pomoc dla Jakuba Znojka, 23-letniego mieszkańca Szczecina, który został stratowany przez pijanego kierowcę podczas próby obywatelskiego zatrzymania. Polska Fundacja Przedsiębiorczości była obecna podczas pikniku jesiennego Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie. Wydarzenie odbyło się w piątek 17 września w ogrodach Izby przy al. Wojska Polskiego. – Biznes robi się nie tylko w salach konferencyjnych i gabinetach, ale także podczas rozmów, integracji, wymiany doświadczeń. Chętniej współpracujemy z ludźmi, których znamy. Cieszymy się, że mogliśmy znaleźć się w znamienitym gronie partnerów tego wydarzenia. Frekwencja dopisała, przedsiębiorcy świetnie się bawili. To cenny czas nawiązywania nowych relacji po trudnym czasie pandemii – mówi Marcin Pawłowski, Prezes Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości.

Jednym z partnerów wydarzenia była Polska Fundacja Przedsiębiorczości: - Nasza współpraca z Północną Izbą Gospodarczą ma długa tradycje. Wspieramy wydarzenia mniejsze, ale i większe. Te rozrywkowe, ale i te merytoryczne. Piknik izbowy to okazja do integracji, ale i prezentowania usług PFP. Mowa o wsparciu pożyczkowym dla przedsiębiorców, ale i o nowej platformie szkoleniowej, która wystartowała 1 września i oferuje przedsiębiorcom każdego miesiąca szereg ciekawych, bezpłatnych, bardzo wartościowych merytorycznie szkoleń – mówi Prezes Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości Marcin Pawłowski.

W wydarzeniu wzięło udział ponad 300 osób: - Jesienne spotkania w Północnej Izbie Gospodarczej były przed pandemią tradycją. To swoiste rozpoczęcie pracowitego dla przedsiębiorców sezonu jesiennego, okazja do rozmów, nawiązywania kontaktów. Networking to cenne narzędzie dla biznesu, okazja do nawiązywania relacji, które z sympatycznej rozmowy przy kawie zamieniają się we współpracę biznesową. Pandemia trochę pokrzyżowała wszelkie plany dotyczące wydarzeń Izby w roku 2020 i na początku 2021. Tym bardziej cieszy nas świetna frekwencja, doskonała atmosfera i okazja do ciekawych rozmów podczas wydarzenia w piątek – mówi Piotr Wolny, dyrektor biura Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Polska Fundacja Przedsiębiorczości
ul. Monte Cassino 32
70-466 Szczecin

Sekretariat tel. 91 312 92 16
fax 91 312 92 01
pfp@pfp.com.pl